KURJER KRAKOWSKI.

D. 5 lutego. 1835. CZWARTEK. Nr 28.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 5 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Zygm: I. po sławnem zwycięztwie odniesionem u Orszy nad Moskalami ktorych 40000 zginęło, przybywa do Krakowa roku 1515.

KRAKOW.

Niżéj podpisany właściciel menażeryi podwieżą ratuszną zostającej poczytuje sobie za obowiązek, zawiadomić szanowną publiczność, iż mając zamiar w krótkim czasie opuszczenia téj stolicy, zniża cenę wchodową do tejże menażeryi jak następuje: pierwsze miejsce gr. 15 i 5 na ubogich, drugie gr. 6. – Przyczem ma honór zawiadomić iż jeżeliby kto życzył sobie nabyć u niego papugi gadające i całkiem ułozone, raczy się zgłosić, a sprzedarz za pomierną cenę nastąpić może. Rossi.

POLSKA.

Dnia 25 p. m. był bal dziecinny w Warszawie w pokojach zamkowych. 70 dzieci znajdowało się na nim. Syn X Paszkiewicza rozpoczął go tańcem Polskim z hrabianką Grabowską. W tych dniach przybyła do Warszawy JPani Belgar, śpiewaczka teatru londyńskiego. Wraca ona ze Stambułu, gdzie miała zaszczyt śpiewać w Seraju, w obecności Sułtana i żon jego.

Rossya. Wyrokiem sądu wojennego podpułkownik Hutor, za utajenie popełnionych przed podkommendnych swoich, przestępstw wyłączony został ze służby Stabsrotmistrz Reszetow, zostaje znizony na prostego żołnierza a Kornet Dmitriew skazany na utratę szlachectwa i odesłanie do robót forntecznych na lat 10, za poduszczanie żołnierzy do rabunku. (D. P.)

Anglia. Rzecz godna uwagi, iż londyńskie dzienniki *wszystkich stronnictw* mówią za jenerałem Jakson przeciw Francyi. Dziennik Standard mniema, że pod innym naczelnikiem Francyi, mową zuchwała Jaksona otrzymała groźną odpowiedź, lecz wtenczas żołnierze francuzcy urągaliby się prezesowi Stanów Zjednoczonych Teraźniejsza Francyą nie będzie z nim prowadziła wojny. Dziennik Albion uważa, że mowa Jaksona nietchnie ani nieprzyjaźnią, ani wojną, ale jest stosowna do okoliczności. — Morning Chronicle powiada, że mowa Jaksona wyjawia długi szereg wiarołomności i szyderstwa ze strony Francyi, a jeźli teraz francuzkie dzienniki przybierają ton dumny i groźny, na to jest odpowiedź prosta, że żaden naród, a tém bardziej potężny i ucywilizowany, nie powinjen się głosić wyższym nad prawo. Dziennik Globe mówi, że nowi francuscy ministrowie nic więcej nie uczynili, tylko całą rzecz jeszcze głębiej zanurzyli w błocie, (dans la boue). — Kuryerowi zdaje się mowa Jaksona równie umiarkowaną i przyzwoitą; czego Franeuzi widzieć niechcą, po-

nieważ nieprzyzwoicie postąpili. — Dziennik Standard ministeryalny sądził, że p. Pontois który zastępuje obecnie miejsce Tallejranda w Londynie, nie długo tam pozostanie, gdyż został mianowany posłem przy młodym cesarzu Brazylii. — Będzie jednak pełnił w Londynie obowiązki posła, dopóki St. Aulaire lub Sebastiani nie przybędzie, których podają za następców X. Talleyranda, — Jak wiadomo Sebastiani źle jest widziany przez xiecia Wellingtona, z tego powodu Ludwik Filip ociąga się z wysłaniem go do Anglii, dopóki nie dowie się ostatecznie, czy ministeryum Torysów po ukończeniu wyborów jeszcze trwać będzie. — Wybory obecne w Anglii są niezmiernie ważne nawet dla rządu francuzkiego, bo od nich zależy przyszła polityka Ludwika Filipa. Torysowie nieprzypadli do jego myśli, i przedsmak dalszego ich rządu gorzko się już dał uczuć Ludwikowi Filipowi. (G. A.)

Hiszpania. Pismo z Bajonny d. 13 p m. donosi, że nowe zaciągi ciągle wzmacniają wojsko Miny. — Jenerałowie Lorenzo, Kordowa i Oraa utworzyli trzy nowe oddziały dobrze uzbrojone, każdy składający się z 2000 ludzi, i znajdują się w dolinie Ulzama, skąd Karolistów wyparli Także Segastibelzę wypędzono z miasta Bastan i wojska królowej ścigają go w okolicy miasta Elisondo. Wszystkie doniesienia potwierdzają wieść, że Don Karlos zaczyna żałować swojej Kampanii. Z najodleglejszych prowincyi Hiszpanii nie otrzymuje spodziewanej pomocy; środki do prowadzenia wojny już się wyczerpują, mówią nawet, że pisał list do Rządu hiszpańskiego, w którym obiecuje ustąpić z Hiszpanii, jeźli dostanie stosowną pensją, aby mógł resztę życia przepędzić w Rzymie wraz z Don Miguelem i pokutować za swoje błędy. Gdyby Don Karlos był teraz w Londynie, nigdyby się niepokusił o odzyskanie korony, nawet za ministerstwa xięcia Wellingtona. Zumalacarreguy okszańcował się w Segurze, mieście biskajskiem, aby staintąd robić wycieczki, bo dla poniesionych klęsk nie śmie stawić czoła w polu, mimo szumnych tryumfów głoszonych przez jego stronników. Rozdwojenie panuje między jenerałami Don Karlosa i to go najwięcej zniechęca do dalszego wojowania. Depesza z Bajonny z d. 15 p. m. donosi, że zdrowie Miny bardzo się polepszyło i on sam oświadczył, że w krótce zdolny będzie dowodzić. Rząd królowej, mimo przeciwnych wieści, umacnia się codzień silniej, przez zaprowadzenie porządku w wydatkach, dochodach, również przez tworzenie instytucyi głosowanych przez izby, którym naród poklaskuje. Zgoda między królową rejentką a jej siostrą Infantką, żoną don Franciszka, przywróconą została. Milicya miejska Madrytu już została uorganizowaną Nowy minister wojny, Llauder, nie lęka się, jak jego poprzednik tej siły zbrojnej, ale owszem stara się obywateli Madrytu zagrzać odwagą do obrony konstytucyi.

Bawarya Listy z Wiednia donoszą że N C. Austryi oddał półk lekkiej jazdy królewiczowi bawar-

skiemu, który odtąd będzie się zwał półkiem królewicza bawarskiego. Tenże królewicz zabawi jeszcze w Wiedniu do połowy lutego b. m. — Żydzi bawarscy zamyślają podać prośbę na najbliższem posiedzeniu sejmowem, aby im przyznano zupełne prawa obywatelskie.

Galerya obrazów i biblioteka X. Leuchtenberga, obiedwie z bardzo pięknych obrazów i kosztownych dzieł złożone, zostaną przewiezione do Lizbony. (G. P. S.)

Egipt. Pasza opuściwszy Alexandryą d. 5 grudnia udał się do Delty, aby osobiscie obejrzeć tę prowincyą i przedsięwziąść środki do polepszenia jéj stanu. Wielu urzędników, którzy nadużycia popełnili, zostali złożeni z urzędów lub szubienicą ukarani.— Mieszkańcom téj prowincyi, uprawiającym szczególniej bawełnę i ryż, nie tylko zmniejszył podatki, ale jeszcze udzielił im pomoc pieniężną, aby przemysł rozszerzali.— Mehmed Ali zajmuje się gorliwie poprawieniem losu swoich poddanych; lecz czy dokaże tego? o tém przynajmniéj teraz wątpić należy. Lubo w Syryi pokój przywrócony został pozornie, musi jednak rząd Egipski trzymać tam liczną załogę wojskową, gdyż mu wiadomo, że Turcya wszystkiego dokłada, aby Syryjczyków, nie już do niespokojnosci, ale do buntu podżegnąć. W takim stanie rzeczy niemoże Pasza uszczuplić siły zbrojnej i podatków zmniejszyć: owszem widzi się zmuszony, podwyższać ciężary aby wojsko swoje w Syryi wzmocnić. Mehemed Ali nie łudzi się względem prawdziwych zamiarów Sułtana, nieufa mu, i wie dobrze, że tylko europejskie mocarstwa wstrzymały Sułtana od wojny. W ówczas to, Pasza uwiadomiony, że Sułtan chce korzystać z zaburzenia w Syryi, aby tę prowincyą mocą oręża od Egiptu oderwać, w gniewie oświadczył, że dawne związki między nim a Sułtanem stargane na zawsze zostały, gdyż Sułtan sądzi że sprawiedliwie może go niepokoić, kiedy mu się podoba; oba kraje byłyby się wyniszczyły tą wojną a w końcu padły ofiarą mocniejszego.— Wojsko egipskie jest w dobrym stanie, dobrze wycwiczone, posłuszne swemu wodzowi, i pała żądzą przydać nowe zwycięstwa do dawniéjszych laurów: flotta jest gotową na pierwsze skinienie do rozwinięcia żagli; europejscy oficerowie marynarki, którzy także widzieli marynarkę Sułtana, twierdzą że Pasza Egiptu śmiało z nim do walki wystąpić może.— Składa się obecnie z 8 okrętów liniowych, każdy o 100 działach, 6 fregat, a każda o 60 działach, jednego okrętu parowego, i wielu pomniejszych statków. W Kairze odebrano wiadomość że turecka diwizya Reschida Paszy, zupełnie zniszczoną została od zbuntowanych Kurdów: Turcy zginęli wszyscy wraz z artyleryą i zapasami wojennemi.— Morowa zaraza jeszcze nieustała w Egipcie, Pasza czyni wszelkie usiłowania aby swój kraj uwolnić od téj klęski.— Wiele rodzin europejskich pozamykało się w domach. (G. A.)

Voltaire najdowcipniejszy z wszystkich pisarzy swojego wieku, wiadomo, że był nielitościwie brzydki i miał wiele podobieństwa do amerykańskiej małpy lub indyńskiego orangutanga. Bawiąc na dworze Fryderyka W. przejeżdżał się często w powozie królewskim. Gdy raz podług zwyczaju wyjechał w karecie na przechadzkę, wieśniacy otoczyli go i niedali mu na żaden sposób wysieść, sądzili bowiem że to jest ulubiona małpa ich króla i bali się aby nieuciekła.

Krasicki ozdoba poetów wieku Stanisława Augusta nie był przyjacielem oszczędności. Gdy raz bawił w Berlinie, zrobił 3o tysięcy długu. Na odjezdnem był na pożegnaniu u króla Lecz gospodarz niechciał Krasickiego puścić, bo mu niemiał czem zapłacić Zasmucony udaje się na przechadzkę Krasicki i na nieszczęście a raczej na szczęście spotyka króla. „Jeszcześ tutaj Biskupie“ rzecze król. „Poddani waszej k. mości tak mię kochają, że mię puścić niechcą“ — Król rozśmieszony tą odpowiedzią, zgadł do razu znaczenie tych słów i dług Krasickiego zapłacił.

W Paryżu niedawno mąż z żoną przechadzali się po ulicy z córeczką mającą piękne dlugie włosy i przypatrywali się różnym ciekawym przedmiotom: w tem krzyknie córka: „Mamo, ktoś mię ciągnie za włosy.” Spojrzy matka i widzi z boleścią że jéj córeczka pozbyła się pięknego warkocza. — Z tego powodu panny w Paryżu ubolewają nad stratą warkoczów, gdyż ich nosić niemogą.

(*Z rossyjskiego*)

Cichy, miły wietrzyku, gdy powiejesz na ulubioną jakby westchnienie, szepc jéj w uszko; jeżeli się spyta: czyje? milcz.

Czysty, bystry strumyku, jeźli napotkasz kochankę jakby łezka, skrop jej twarz; jeżeli się spyta: czyja? milcz.

Jasny pogodny wietrzyku, gdy oświecisz kochankę, spojrzeń płomiennych rzuć jej promienie; jeżeli spyta czyje? milcz.

Ciemny mirtowy lasku, gdy skryjesz ukochaną, łechc cicho gałązką pierś jej: jeżeli zapyta: kto? milcz.

DONIESIENIA.

Dziś rano stopni ciepła 2 i poł.

W DRUKARNI JÓZEFA CZECHA, NAKŁADEM RĘDAKCYI.